Nro 182
D. 3. Sierpnia.
CZWARTEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Stani: Konarskiego Piiara 1773.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Za Duszę ś. p. JO. Józefa Xięcia ZAIĄCZKA Namiestnika Królewskiego wczoraj w Kościele S. *Krzyża* odbyło się wielkie żałobne nabożeństwo. Wspaniały *Katafalk* urządził Budowniczy W. *Koracy*. Trumne otaczało 8 korynckich kolumn połączonych u wierzchu chorągwiami tworzącemi paludament. Na przodzie znajdowało się *Popiersie* nieboszczyka, a nad niem napis „Inventique Joseph gratiam coram Domino suo et ministrabat ei a qua praepositus omnibus guvernabat creditum sibi domum et universa quae et tradita fuerant.“ Na gradusach złożono znaki dostojeństw nieboszczyka.— w Kościele jaśniało 1800 świec jarzęcych. Celebrował JW. *Arcy-Biskup Prymas*. W czasie Mszy wielkiej, wykonane zostało z zupełną dokładnością, sławne *Rekwjem Mozarta*, przez półtorasta *Artystów* i *Amatorów*, pod dyrekcją Kapelmistrza *Kurpińskiego*. Nastąpiło Kazanie miane przez JW. JX. *Prażmowskiego* Biskupa Płockiego; wzorowy Mówca oddał należną cześć zasługom zmarłego. Zakończył Kondukt, (Castrum doloris) odbyty przez JW. *Prymasa*, tudzież JJWW. Biskupów, Krakowskiego *Woronicza*, Płockiego *Prażmowskiego*, Sandomierskiego *Burzyńskiego*, oraz JW. JX. *Czarneckiego* Kustosza Metropolitalnego.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. Potrzebuiąc 150 kamieni nowej wagi *Weinsteinu*, wzywa chcących się tego liwerunku podjąć, ażeby próby powyższego przedmiotu opieczętowane wraz z deklaracją również opieczętowaną, zawieraiącą wyrażenie ceny do d. 15 Sierp: b. r. w Biórze Mennicznem na ręce Sekretarza Dyrekcji składali, u którego warunki tej licytacji są do odczytania. Po powyższym terminie Dyre: Mennicy na sessji swej d. 16 b. m. odbyć się maiącej temu przyzna pierwszeństwo do stawy, którego cena w zastosowaniu do dobroci towaru najniższą się okaże.—Dyrektor *Bieńkowski*.— Kontroller Jlny Karól *Hoffmann*.

W krótce wyjdzie z druku dzieło *Artyleryjne* z niemieckiego na język ojczysty przełożone, pod tytułem: *Zasady rozstawiania dział, czyli użycie Artylerji z wojskiem w polu*, z dwóma planami. Prenumerata przyjmuie się w domu przy ulicy Długiej Nr 576, po zł: 10 exemplarz. Po wyjściu dzieła z druku cena exemplarzy dla nieprenumeratorów podniesioną zostanie. K. S.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż widoki *Kosmorama* dotąd wystawione, tylko do iutra widziane być mogą; następnie zaś, inne afiszem dziennym ogłoszone, pierwszych miejsce zastąpią.— *Mic: Principe*.

U Kolektora *Heryngera* przy ulicy Senatorskiej Nr Kantoru 67, przed kilką ciągnieniami wygrano 2 *Kwaterna* i znowu w teraźniejszem ciągnieniu 615 powtórnie wygrano *Terno* na Nra 15. 24. 72., niemniej znaczne 2 *Solo amba*, i liczne *Extrakta*.

Nów *Września* dziś o godzinie 8, minu: 45,

wieczorem. — Onegdaj było ciepła stopni 22. Wczoraj 25.

Z Sejn 11 *Lipca* 1826.— Dnia 9 Lipca, w tutejszym Kościele odbyło się z wielką uroczystością objęcie *Katedry* osobiście przez JW. *Mikołaia Manugiewicza* Biskupa Dyecezji *Augustowskiej*. O 10tej godzinie zrana Duchowieństwo wyższe, obywatele i urzędnicy, tudzież lud z dalekich okolic *Litwy* do 10,000 zgromadzony, zebrali się przy gmachu klasztornym a dziś katedralnym, dla odprowadzenia Biskupa Pasterza swego, processjonalnie do Kościoła. W imieniu obywateli Wdztwa powitał go JW. *Habermann* Marszałek i Sędzia Pokoiu Powiatu *Sejneńskiego*, od Duchowieństwa zaś całego JW. *Marcieiewski* Suffragan, Prałat Dziekan, i Officjał Jlny, za przewodnictwem którego, członki kapituły złożyły hołd uszanowania i podległości należnej Pasterzowi. Dopełniono obrzędu przy takim obchodzie zwyczajnego, poczem JW. Biskup miał *Homilją* pełną ducha Apostolskiego, wymowy, mocy i przekonania. Mszą wielką sam JW. Pasterz celebrował, otoczony Duchowieństwem i przytowarzyszeniu dobranej z amatorów muzyki, wśród której JX. *Myszkiewicz* Kanonik Katedralny powiedział Kazanie. Nakoniec po odśpiewaniu hymnu S. *Ambrożego*, JW. Biskup dał obiad na 100 osób, zaproszonych ze stanu wojskowego, obywateli, urzędników i duchowieństwa. Na zaiutrz po uroczystości odprawiła się Kapituła, pod przewodnictwem JW. Biskupa, rozdane zostały iałmużny dla ubogich i zasłużonych przy Kościele Katedralnym. Odwiedzał Szkołę miejscową w stopniu Woiewódzkiej będącą, i z najwyższem ukontentowaniem zastał młodzież moralnie i świetle prowadzoną, a Nauczycieli zupełnie odpowiadaiących swemu powołaniu. Dziś odjeżdza JW. Biskup dla zwiedzenia Parafji położonych nad granicą Państw *Rossyjskiego* i *Pruskiego*, zkąd uda się do *Tykocina* gdzie iest *Seminarjum Dyecezalne* aby osobiście przekonał się o nauce i obyczaiach młodzieży sposobiącej się do stanu Duchownego. Mieszkańcy miast *Sejn*, wielbią *Opatrzność* najwyższego, iż Deycezji *Augustowskiej* ciągle udziela Naczelników Religji pobożnych i troskliwych o dobro ogólne, błogosławi swemu Pasterzowi i błaga *Nieba* aby Go utrzymywało w zdrowiu i w długiem życiu.

Sąd Policji Prostej Ptu Ostrołęckiego.

Gdy w przestrzeni rozległych borów *Brokowskich* w Obwodzie *Ostrołęckiem* sytuowanych, przez włoczęgów po tychże borach tułaiących się z przeciągem dwumiesięcznym czasu, to iest w Maiu i przy końcu Czerwca r. b. *pięć kroć* razy na osobach podróżuiących traktem publicznym po między wsiami *Porębą Osuchowę* i *Turką*, w nocy dokonane *morderstwa i rabunki* zostały, a mianowicie ostatnie z dnia 29 na 30 Czerwca na *Macieiu Rucu* i *Piotrze Prusińskim* z *Warszawy* przeieżdzaiących, z których pierwszy ugodzony w głowę narzędziem tempem, życia postradał; wzywa przeto wszelkie władze tak Cywilne iako i Wojskowe, niemniej osoby prywatne, iżby zbrodniarzy ubranych w odzież ordynaryjną, to iest: suknie szare z sukna swoiej roboty, za kolana długie, w kapelusze na głowach, obutych (w kurpie) tak nazwane obuw, wzrostu dosyć słusznego, z których ieden podług zeznania przy życiu pozostawionego *Piotra Prusińskiego*, iest młody bez zarostu, twarzy pociągłej bladej, nosa miernego, drugi zaś w latach starszy, zapostrzeżeniem przy nich kamizelki na białem tle w deseń, fioletowej rypsowej, w około z szlakiem zielonym, kołnierzem wykładanym, płótnem cienkiem lnianem

podszytej, cizem faledrowych o iednej podeszwie, z szyi chustki muślinowej w paski niebieskie; tychże aresztować i Sądowi Policji Poprawczej Wydziału *Pułtuskiego* do *Pułtuska* pod najściślejszą strażą odesłać poleciły.— *Ostrołęka* dnia 28 Lipca 1826 r. *J. Troczewski. Zawadzki.*

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Francji.

Minister Angielski Pan *Kanning* w krótce przybędzie do *Paryża.*—Składka na wsparcie *Greków* w *Paryżu* pomnożoną została od d. 5 do 12 z. m. 49,171 frankami, prawie połowa tej nowej składki, przybyła z zagranicy, a mianowicie z okolic *Nadreńskich.* — Panna *Sontag* z *Berlina*, śpiewać będzie w *Paryżu* w czasie koncertu, który Bracia *Hermann* z *Munich*, dadzą na wsparcie *Greków.* —Listy z *Hiszpanji* donoszą powtórnie, iż wojsko *Francuzkie* ustąpi z *Kadyxu*, lecz garnizon w *Baionie* ma być powiększony. —Gazeta *Echo południowe* donosi, iż okolica *Sewilli* napełniona iest rabusiami. Znany buntownik *Korona* miał się okazać na czele nowej bandy w okolicy *Sierra Ronda.* w Amfiteatrze *Porta St. Marja*, w czasię walki z Bykami zawołano ogień! ogień! Okazało się niebawnie, iż okrzyczany ogień był tylko dymem; pewny Jegomość paląc *sygaro*, przez nieostrożność puścił iskrę na suknią przy nim siedzącej damy. Oddalaiąca się publiczność przekonawszy się, iż niemasz niebezpieczeństwa, powróciła na ulubione widowisko.

z Niemiec.

W *Bon* zakończyła życie Wdowa po sławnym poecie *Szylerze.* Cnotliwa ta niewiasta, iest powszechnie żałowaną.—W Wielkiem Xięstwie *Badeńskim* panowała w ostatnich 3 latach nadzwyczajna wścieklizna psów, przezco stały się niezliczone nieszczęścia. Rząd tameczny zapobiegaiąc temu niebezpieczeństwu, przeznaczył ażeby każdy z mieszkańców w tem Xięstwie płacił od psa, rocznego podatku złoryń: 3.—Dnia 8 z.m. wydarzyło się w *Genewie* iż nieznaiomy człowiek przyszedł na ratusz, i żądał mówić z iednym z tamecznych Radców. Pan *Lefort* który w tej chwili był właśnie zatrudniony procesem kryminalnym, wyszedł do przedpokoiu dla zapytania się, czego żąda nieznaiomy, lecz ten iak tylko spostrzegł Radcę, chciał go nożem przebić; szczęściem iż było kilku ludzi obecnych, wyrwali zabójcze narzędzie i tego człowieka zaprowadzono do więzienia.—

Od Granic Tureckich.

Donoszą z *Stambułu* d. 22 z: m:, iż iest nader wielkie podobieństwo, że *Sułtan* dopnie swego zamiaru. Wszyscy *Janczarowie*, którzy się ważą okazać z swemi znakami na ulicach tej stolicy, zostaią natychmiast zamordowani, a ich ciała wrzucone w morze. Sułtan usiłuie swoie zwycięstwo w całym kraiu potwierdzać; ażeby lud Turecki utrzymać w spokojności, zniżono cenę wszelkiego rodzaiu żywności o połowę; niemniej rozsiewaią na pozór pogłoskę, iż *Janczarowie* byli przyczyną drożyzny. Poźniejsza wiadomość z *Stambułu* donosi ieszcze, iż od czasu krwawych zaburzeń w tej stolicy, panuie tam zupełna spokojność. Magnaci Państwa Ottomańskiego znajduią się ciągle w *Seraiu*, gdzie otaczaią Sułtana. — Kommissarze Tureccy, którzy przeieżdzali przez *Bukarest*, dla udania się do *Akermanu*, uledz muszą ścisłej kwarantannie nad granicą Rossyjską.

DONIESIENIA.

(?)kładnie, zdolny do Klass niższych przysposobić, mieszka przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1309 na dole, ktoby go potrzebował do swoich Synów, raczy się zgłosić, od godzi 2 do 3 po południu codziennie.

Pod Nr 393 Lit: A. przy ulicy Krak: Przed: są do przedania 2 Klacze gniade, anglizowane do zaprzęgu, Kocz, oraz para Szorów z ozdobami mosiężnemi, wszystko razem, lub też z osobna.

Przed 3ma tygodniami, zginęła z domu pod Nr 1121 przy ulicy Ceglannej, Dymisja wydana przez Kommissją Rządową Wojny pod dniem 18 Czerwca 1824 r. dla Dozorcy Artylerji Macieia Czajkowskiego; ktoby o takowej iakową miał wiadomość, uprasza się o oddanie pod zwyż wspomniony Numer za co wynadgrodzonym będzie.

Pod Nr 2264 na rogu ulicy S. Jerskiej i Nalewki blisko Krasińskiego ogrodu, iest każdego czasu do naięcia 6 Pokoi, Kuchnia, Spiżarnia, Góra, Drwalnia, Piwnica, Stajnia, Wozownia, widzieć można na mieysca, a dowiedzieć się o cenie na S. Krzyskiej ulicy Nr 1327 Lit: B. na 1m piętrze.

Jest do wypożyczenia summa złp: 50.000 w srebrze lub w listach zastawnych do upodobania, na domy Warszawie na czystą hypotekę razem lub częściami. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Życzący umieścić Synów w domu porządn(?)m, dla mienia stołu, prania i dozoru, zgłosić się raczy przy ulicy Długiej pod Nr 557 do Pałacu Podkańskich na 1 piętro nad bramą 1wszą od domu Dykerta.

Lokal dogodny na Restauracją iest do wynaięcia od S. Michała r.b. w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej: bliższa wiadomość u Gospodarza.

Kocz lekki, w dobrym stanie, mogący być użytym do dalekiej podróży, z wszelkiemi rekwizytami, iest z wolnej ręki do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to. Łóżka, Kantorki, Firanki, Szafy itp. w Warszawie przy ulicy Targowej Nr 973 w d. 4 m: i r.b. o godz: 9 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się — Andr: Tryllerowcz Kom:

Podaie się do publicznej wiadomości, że w d. 4 Sierp. r.b. o godz: 10 zrana w Pradze pod Warsz: na Targu publicznym przy ulicy Wołowy Targ, odbędze się sprzedaż publiczna prawnie zaiętych ruchomości iako to: konie z zaprzęgami pobedyńczemi, wozy szybowane, kanapa, łóżko, krzesła, landszafty etc. za gotowe pieniądze. — Nepomucen Chmieleński Kom. Sąd.

Dnia 4 Sierpnia r.b. o godzinie 10 zrana i dni następnych na Targu Publicznym Rynek Starego Miasta zwanym sprzedane będą ruchomości jako to: kanapy, krzesła rozmaite, stoliki machoniowe, obrazy, dywan, sofy, żyrandol, kufry, ubior na konie itp. za gotowe pieniądze. — Jan Łabęcki K. T.C.W.M.

Barmistrz Przedmieścia Praga.

Podaie do publicznej wiadomości iż Cegielnia Miejska w wsi Kawenczynie Obwodzie Warszawskim za Pragą położona, z wszelkiemi zabudowaniami i narzędziami fabrycznemi, gruntami do niej przywiązanemi, zostanie wypuszczoną w wieczną dzierżawę przez publiczną licytacją więcej daiącemu, zaraz po ukończeniu Aktu Licytacyjnego i zawarcia formalnego Kontraktu, termin stanowczy do tejże Licytacji przeznacza się na dzień 16 Sierpnia r.b. o godzinie 2 z południa w Biórze Urzędu Miejscowego w Pradze, gdzie o warunkach Licytacyjnych w każdym czasie dowiedzieć się można; uwiadamiaiąc przytym interessantów, że warunki teraźniejsze od przedstawionych na terminie dnia 21 z. m. dla pretendentów są znacznie korzystniejsze. — Praga 26 Lipca 1826 r. Łoskowski.

Dyrekcja Jeneralna Inżenjerów Wojskowych na mocy postanowienia wyższej władzy zawiadamia, że w Magazynie głównym pościeli i sprzętów koszarnych, sprzedane będą, przez publiczną licytacją, stara pościel, takież kołdry wełniane, rożne narzędzia żelazne i sprzęty drewniane itp. która się odbędzie w dniu 7 Sierpnia r.b. w tymże Magazynie, przed Fabryką Sukienną W. Frenkla sytuowanym, w przytomności W. Hofmana Kommissarza Woiennego, warunki przystąpienia do licytacji, tamże w miejscu i przed iej zaczęciem ogłoszone będą. ostrzega się chcących przystąpić do tego kupna, iż każdy licytant powinien się zaopatrzyć w vadium w gotowych pieniędzach, które przed licytowaniem złożyć będzie obowiązanym. —

Osoba zamężna posiadaiąca edukacją, życzy sobie wziąść dwie Panienki do siebie, któreby od niej nauki brać mogły, i przy, którychby zarazem miejsce Matki zastąpić mogła, bliższa informacja w domu Petyskusa w Składzie Papieru Pana Kuhnig.

Do przedania 2 Konie do karety anglizowane z Szorami, przytem Kareta podwójna i Kolaska, razem lub osobno; dowiedzieć się przy ulicy Senatorskiej Nr 470 do JP. Tomasza Chojnackiego w Dziedzińcu.

Teatr. Dziś wznowiona Kom: *Ton modny pod schodami* i Op: *Dwaj zazdrośni.*

Dziś przyłącza się arkuszowy DODATEK.

D O D A T E K

Do Nru 182

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Dnia 3 Sierpnia 1826 r.

z PETERSBURGA.

Dalszy ciąg Raportu Kommissyi Sledczey.

Wszystko dowodzi, że w istocie naygłównieysi aienci towarzystwa nie mieli żadnego skrupułu łudzić się wzaiemnie. I tak Jenerał-Major Xiążę *Sergiusz Wołkoński*, doniósł *Pestelowi*, że pozyskał wielu officerów we wszystkich pułkach 19téy dywizyi, i że zaledwie tylko może wyłączyć pułk *Burcowa*, swego osobistego nieprzyiaciela. Wymieniał nawet kilku, których (iak mówił) inicyował, albo *przygotował*; następnie zmuszony był przyznać, iż wszystko to wymyślał był przez uczucie miłości własnéy, i iedynie w chęci okazania swoiéy przestępnéy gorliwości. Tak więc powtarzano w towarzystwie południowém, że główne siły ziednoczone były w *Petersburgu*, i że tam rozpoczną się działania, a w *Petersburgu* mniemano, że wszystko iuż iest przysposobione na południu, że *Moskwa* rzecz rozstrzygnie; gdy tymczasem w *Moskwie* nie było dyrekcyi, i zaledwie znaydowało się kilku członków, gdyż niemal wszyscy porzucili byli związek; że nakoniec utrzymywano ieszcze z równą fałszywością, iż istniały towarzystwa tayne na *Kaukazie* i w *Charkowie*, i że towarzystwo Charkowskie zostawało pod mniemanym kierunkiem Jakóba Hr. *Bulgari*. Ale ta sama miłość własna, nie dozwalała spiskowym ani się urażać témi kłamstwy, ani przyznawać, że się zmienił ich sposób widzenia rzeczy. — *Maciey Murawiew Apostoł* napisawszy do swego brata list wyżéy przez nas przytoczony, i wyraziwszy w nim zdanie dla *Pestela* bardzo niekorzystne, w tym samym duchu mówiwszy z Majorem *Lorer*, który na wieś do niego był przybył, zaczął znowu nagle zapewniać *Pestela* o swoiém przywiązaniu do iego zamysłów i o swoiéy gorliwości. (1) *Pestel* był nietylko dyrektorem towarzystwa południowego; posiadał w niém władzę despotyczną, iak to zaświadcza *Nikita Murawiew*, inni obwinieni, i iak sam bieg rzeczy wskazuie. Znaczna część członków ślepo w niego wierzyła; (wielu, a między niémi Xiążę *Sergiusz Wołkoński*, naczelnik iednego z wydziałów) nie znaiąc bynaymniéy iego proiektu konstytucyi, poświęcić chciało wszystko, aby zaprowadzić kształt rządu, iaki w niéy proponował. (2) Z resztą niektóre zeznania każą sądzić,

„*Rozpaczą i zgrozą miotany*, (są iego słowa) *oddychałem samą zemstą, w moiém obłąkaniu chciałem sam godzić na życie* CESARZA *i udzieliłem móy zamysł* Watkowskiemu, Swistunowi, Artamanowi Murawiewowi, *officerom z kawalergardów.*„ *Pierwszy myślał użyć w tym celu wiatrówki, którą właśnie posiadał. Ostatni radził, aby oznaczyć dzień, w którym szwadron iego wartę trzymać będzie. Tym czasem* Maciey Murawiew *dowiedziawszy się, że brat iego nie iest uwięziony, uspokoił się i zaniechał myśli Królobóystwa. Wkrótce potém ieden z wymienionych officerów* (Teodor Watkowski) *proponował między innémi środkami wykonania rozkazów towarzystwa, aby na iakim wielkim balu dworskim zgładzić* CESARZA ALEXANDRA *i wszystkich członków iego Dostoyney Rodziny, a następnie wykrzyknąć natychmiast Rzeczpospolitą. Podporucznik* Krywców *i Podchorąży* Alexander Murawiew *zeznaią, że z powodu niedorzeczności propozycyi za żart ią wzięli.*

(1) *Ustąpił, iak mówi, naleganiom swoiego brata. Listów do* Pestela *nawet sam nie pisał, lecz brat iego Sergiusz i* Bestużew.

(2) *Sam Xiążę* Sergiusz Wołkoński *przyznaie, że czytał tylko ułomki Kodexu Rossyyskiego przez* Pestela *napisanego; i że wcale nie wiedział o iego głównych rozporządzeniach.*

iż częstokroć działał przekładaiąc własne myśli przez innych, iak gdyby zamysły swoie nie sam był ułożył. Podpułkownik *Poggio* zobaczył się z nim po raz pierwszy w iesieni roku 1824; *Pestel* wiedział, że do towarzystwa należał: wiedział, *że Poggio* był iednym z tych, którzy, iak się wyraził, *nie potrzebowali bodźca*, lecz z razu rozmawiał z nim bardzo ostróżnie, i usiłował go uwieść podchlebstwy i odurzyć rozprawianiem. Mawiał rozwlekle o wszystkich kształtach Rządu, iakie tylko *od czasów Nemroda* istniały, i naganiał nadewszystko porządek dziedziczny w Monarchiach. Lecz gdy *Poggio* uniesiony zapałem, któryby w każdéy innéy okoliczności dziecinnym nazwać można, zawołał: — „*Przyznać trzeba, że wszyscy, którzy przed nami żyli, o nauce Rządu nic nie wiedzieli. Byli oni uczniami, a umieiętność rządzenia zostawała w kolebce.*„ *Pestel* obiawił mu zwolna, że, aby wyobrażenia ich tryumf odniosły, *potrzeba wysileń i ofiar. Poggio* zapalony iuż aż do wściekłości (dzisiay winy swoiéy gorzko żałuie) odpowiedział natychmiast: *Poświęciemy ich wszystkich.* Naówczas *Pestel* podaiąc mu rękę: *Dobrze*, rzekł, *spuśćmy się na nasze dłonie, Przysposabiam do zadania ciosu dwunastu mężnych.* Baryatyński *iuż ma ich wielu.* Gdy przyszło do mówienia o płci żeńskiéy Domu panuiącego, zatrzymał się na chwilę i rzekł: *Czy wiesz Poggio, że to wszystko iest okrepne!* a iednakże zakończył swoie straszliwe wyliczanie dopiero na liczbie trzynastu. *Gdyby*, dodał, *wszystkich za granicą zabić przyszło, nie byłoby końca. Wszystkie Wielkie Xiężne maią potomstwo. Dosyć będzie ogłosić, że prawo do Cesarstwa utraciły. A któż zechce wstępować na tron krwią zlany?* Lecz *Pestel*, iak zaświadcza iego współwinowayca i oskarżyciel, pragnął dla siebie przynaymniéy władzy Cesarskiéy. — „Któż, pytał *Poggia*, stanie na czele Rządu tymczasowego? — Króż ieśli nie ten, co przedsiębierze, i zapewne spełni wielkie dzieło rewolucyi, któż ieśli nie ty? Miałbym do tego trudności, nazwisko moie nie iest Rossyyskie. — Nic nie znaczy, nakażesz milczenie samey patwarzy, gdy iak *Washington* władzę złożysz, i do rzędu prostych obywateli powrócisz. Z resztą Rząd tymczasowy nie będzie trwał długo, rok, a naywięcéy dwa lata. — O nie! odpowiedział *Pestel*, przynaymniéy lat 10. Potrzeba lat dziesięciu, chociażby tylko na kroki przygotowawcze. Tymczasem, aby nie mruczeli, zatrudniemy ich woyną zagraniczną i przywróceniem dawnych Rzeczypospolitych Grecyi. Co do mnie, dokonawszy wielkiego dzieła, usunę się do klasztoru Kiiowskiego, będę w nim żył iak pustelnik, a naówczas przyydzie koley i na religiią.„ (1)

Zaślepiaiąc tym sposobem w zakresie swoiéy bezpośredniéy działalności, ludzi słabego umysłu, zapładzaiąc w ich sercach zamiary prawom i ludzkości przeciwne, usiłował nadto dyrektor towarzystwa południowego, rozciągnąć wpływ swóy na towarzystwo północne. (2) Xiążę *Sergiusz Wołkoński*, *Dawidów*, *Szweykowski* przybyli następnie do *Petersburga*, pierwszy dwa razy, z propozycyą połączenia obu towarzystw, działania wspólnie, i zmierzania do iednego i tegoż samego celu, wskazanego przez spiskowych południowych. W roku 1824 przybył i sam *Pestel*, a

---

(1) Poggio *zeznaie, że* Pestel *mówił także o osobach, któremi urzędy osadzić zamyślał, hoynie rozdzielaiąc między współwinowayców, Ministerstwa i naypierwsze w Cesarstwie dostoyności. — Co do zdrayców, oświadczył, iż nazwiska swoie uyrzą zapisane w xiędze czarnéy; że ich spotka naystraszniеysza zemsta*, aqua tofana, *sztylety, etc. Gdy potém* Wasil Dawidow *w obecności* Poggio *go zapytał: Czy znasz iego i moie zasady?* Wszystkie! *odpowiedział z uśmiechem.* Wiem, *Poggio* iest strasznym człowiekiem. *Na konfrontacyi* z Poggio, *przyznaie* Pestel *wspomnioną rozmowę, ale dodaie*, nie używałem poruszeń dramatycznych, nie potrzebowałem zapalać *Poggia* był on na wszystko gotów.

(2) *Témi samémi środkami, uymowaniem i podchlebstwy.* Ryleiew *zeznaie, że* Pestel *rozmawiaiąc z nim, chcąc go iako członka niedawno wprowadżonego do siebie przywiązać i zasady iego poznać, wykładał stopniami w iego przytomności rozmaite częstokroć przeciwne sobie zdania polityczne. Pokazywał się koleyno, mówi* Ryleiew, *to iak obywatel ziednoczonych Stanów Ameryki, to iak stronnik zasadniczych praw Anglii, to znowu iak przyiaciel konstytucyi Stanów Hiszpańskich, to znowu iak terrorysta*

wróciwszy na południe, zapewnił; iż zawarł wszystkie pożądane układy, iż towarzystwa południowe i północne połączyły się, iż z początku doznał wiele oporu, lecz gdy nakoniec uniesiony niecierpliwością uderzył w stół i krzyknął: *Nic nie wskóracie; będziemy mieli Rzeczpospolitą*, wszyscy przychylili się do iego zasad i widoków. Tymczasem oświadczenia członków towarzystwa Petersburgskiego są wcale odmienne; *Ryleiew* zapewnia, iż dla tego tylko chcieli połączyć się z towarzystwem południowém, aby dawać baczność na *Pestela* i działać przeciw niemu, lecz z żalem swoim nie mogli tego dokazać. Według *Nikity Murawiewa*, przybywszy *Pestel* do *Petersburga*, na zgromadzeniu, na którém znaydowali się Xiążę *Trubeckoy*, *Oboleński*, *Mikołay Turgenew*, *Ryleiew*, *Maciey Murawiew Apostoł*, skarżył się na nieczynność towarzystwa północnego, na brak iedności, i stałych zasad, na różnicę zachodzącą w urządzeniach towarzystwa północnego i południowego, (południowe miało *Boiarów*; a północne ich nie miało), proponował złączyć oba towarzystwa w iedno, nadać tytuł *Boiarów* głównym członkom towarzystwa Petersburgskiego, mieć iednychże naczelników, stanowić większością kresek *Boiarów* względem wszystkich okoliczności, a potém obowiązać ich i wszystkich innych członków do ślepego posłuszeństwa uchwalonym raz postanowieniom. Przyięto ten wniosek, i Xiążę *Sergiusz Trubeckoy* uwiadomił o tém *Nikitę Murawiewa*, który nie był obecny na tém posiedzeniu. Dowiedziawszy się o tém *Murawiew* oświadczył: — „To mi się wcale nie podobało, a gdy wkrótce potem *Pestel* przyszedł do mnie, zaczęła się rozprawa między nami. *Pestel* twierdził, iż przedewszystkiém trzeba się pozbyć wszystkich członków rodziny Cesarskiéy, przymusić Synod i Senat do ogłoszenia, iż tayne nasze towarzystwo iest tymczasowym rządem z władzą nie ograniczoną, iż ten rząd tymczasowy odebrawszy przysięgę od całéy Rossyi, rozdawszy członkom towarzystwa Ministerstwa, dowództwo woyska i korpusów, oraz inne urzędy publiczne, mogłby powoli w ciągu lat kilku zaprowadzić nowy porządek rzeczy. Uznałem ten plan za zupełnie barbarzyński i niepodobny do uskutecznienia.„ (1) Po téy rozmowie, *Nikita Murawiew*, na drugiém zebraniu towarzystwa, przedsięwziął dowieść, iż zupełne złączenie obu towarzystw północnego i południowego z przyczyny wielkiéy odległości i różności zdań, iest niepodobném, iż na północy panuie wolność opiniy, a na południu (iak się dowiaduie) niekoniecznie sprzeciwić się mogą *Pestelowi*; że tym sposobem większość kresek byłaby tylko oświadczeniem woli iednego; iż nakoniec nie wchodzi w to, ile iest *Boiarów* na południu, i że tu, równie iak tam, należy zastrzedz prawo mianowania nowych *Boiarów*. Dodał *Murawiew*, iż nigdy nie będzie ślepém narzędziem postanowień większości, któreby mogły się przeciwić sumieniu iego, i

Napoleonista. Między innémi powiedziawszy, że Angliia swoim ustawom, bogactwo, potęgę i sławę iest winna, zgodził się prawie w téy saméy chwili z Ryleiewem, *że te ustawy iuż się zestarzały, że w naszym wieku nie są iuż stosowne, że maią* mnóstwo błędów, i że niktby ich dopuścić nie mógł, oprócz ślepego motłochu, handlarzy, Lordów i Anglomanów z krótkim wzrokiem. — *Gdy się z pochwałami* Napoleona *rozwodził*, Ryleiew *uczynił mu uwagę, że iuż* Napoleonów *bydź nie może, i że nawet ambitni, dla własngo dobra, powinniby raczéy brać za wzór* Washingtona. *Na to odpowiedział* Pestel; To prawda, ale chociażby nam *Napoleona* mieć przyszło, nie stracilibyśmy na tem.

(1) *Plan* Nikity Murawiewa, *według własnego iego zeznania, był następuiący: Chciał* 1) *ukończyć swóy proiekt konstytucyi, i rozdać mnóstwo exemplarzy iego wszystkim klassom;* 2) *wzniecić powstanie w woysku, i naówczas proiekt ten wydrukować;* 3) *w miarę postępów buntu, urządzać nowe władze, które miał postanowić, i odmieniać sądy, we wszystkich mieyscach, zaiętych przez buntowników;* 4) *ieśliby rodzina Cesarska nie przyięła konstytucyi, odmienić ią i proponować utworzenie rządu republikanckiego, a to dopiero w razie* konieczney potrzeby; *albowiem* (*zapewnia* Murawiew) *przy końcu roku* 1822 *odmienił po części zasady, i uznał korzyści kształtu rządu Monarchicznego nad kształtem rządu republikanckiego.*

że chce mieć wolność i oddalenia się z towarzystwa. Mowa ta sprawiła swóy skutek. *Pestel* widział się zniewolonym do zezwolenia, aby teraźnieyszy stan rzeczy pozostał do roku 1826, kiedy pełnomocnicy mieli się zebrać dla ułożenia iednakowych zasad dla obu towarzystw, i obrania iednychże naczelników. *Od tey chwili* (1) *główni członkowie towarzystwa Petersburgskiego postrzegali w* Pestelu *widoczną oziębłość; nie okazywał im iuż żadnego zaufania, a chociaż przyrzekł udzielić swóy proiekt konstytucyi, nie przysłał go iednak, i nie dał żadnego obiaśnienia względem praw i składu towarzystwa południowego.* Co się tycze Xięcia *Sergiusza Wołkońskiego*, mówi *Nikita Murawiew*, iż późniéy niż *Pestel* przybył do *Petersburga* (zapewne w drugiéy swoiéy podróży); lecz nie miał żadnego zlecenia, i tylko pochwalił iednomyślność, z iaką działały towarzystwa północne i południowe.

W towarzystwie południowém okazała się wkrótce mocna niecierpliwość otrzymania nareszcie wypadków i przyśpieszenia wybuchu rewolucyynego; niecierpliwość, którą samo tylko uczucie wielkiéy słabości powściągało. *Wydział Wasilkowski* odznaczał się naybardziéy tą niespokoyną czynnością. Układał plany i chwytał się przedsięwzięć, o których sam *Pestel* zapewnia, iż ie uznawał za niepodobne do uskutecznienia; uchwalał oraz postanowienia, nie zasięgaiąc pierwéy zezwolenia *Dyrektoryatu* Tulczyńskiego; uwiadomiaiąc go iednak o wszystkiém. *Wydział* ten mnożył inicyacyie. On pierwszy wszedł w stosunki z towarzystwem Polskiém, iak iuż wyżéy powiedziano; iemu też odkryło się inne towarzystwo tayne *połączonych Sławian,* które nie było ani bardzo liczne, ani ważne z powodu stanowiska w społeczeństwie i talentów iego członków. Towarzystwo to trwało tylko przez dwa lata. Pierwszą myśl onego powziął roku 1823 Podporucznik artylleryi *Borysow*, zapewniwszy sobie wspólniczą pomoc brata swego i szlachcica Wołyńskiego *Lublińskiego. Borysow* ułożył, a *Lubliński* przetłumaczył na ięzyk Polski rotę przysięgi, którą wykonywać mieli wstępuiący do towarzystwa, i katechizm *Sławianina.* W katechizmie tym, po wielu mieyscach pospolitych o naturze, o instrukcyi, o przesądach, o wymowie prostéy znamionuiącéy wielkość duszy, o stylu napuszonym niewoli, znaydowały się następuiące przepisy: *Ufay tylko swoim przyiaciołom i swoiéy broni.* (Tu wyobrażony był w katechizmie sztylet.) *Pomogą ci przyiaciele, a bronić cię będzie twóy* (wyobrażenie sztyletu). *Jesteś Sławianinem, a na ziemi rodzinnéy, na iey brzegach morskich, wybuduiesz cztery porty, port czarny, port biały, port Dalmacyi, port lodowaty, a pośrodku wzniesiesz miasto, a na łonie onego, potęga twoia umieści na tronie Boginię światła; oto takie są twoie życzenia, poświęć część dziesiątą swoich dochodów, a żyć będziesz w sercu twoich przyiaciół.* Przysięgą zobowiązywano się do zachowania taiemnicy, do działania iedynie dla dobra pokoleń Sławiańskich i dodawano: *Jeśli zdradzę moie słowo, ukarany będę własnemi wyrzutami i tą bronią, na któréy składam przysięgę, niech utkwi w moiém sercu, niech wygubi wszystkich, którzy mi są drodzy, i niech od tey chwili życie moie będzie tylko łańcuchem niesłychanych cierpień.* Towarzystwo *połączonych Sławian,* zakładało sobie połączyć węzłem federacyynym i pod iednym rządem republikanckim, ośm kraiów Sławiańskich z zachowaniem każdego niepodległości. Nazwiska tych kraiów, wyryte na pieczęci ośmiokątnéy, były następuiące: *Rossyia, Polska, Czechy, Morawiia, Dalmacyia, Kroacyia, Węgry z Ziemią Siedmiogrodzką, Serwiia z Multanami i Wołoszczyzną.* Wszystkie zeznania zgadzaią się na tę okoliczność, że aż do końca nie wymyślono żadnego środka do uskutecznienia tego proiektu. *Borysow* zakładaiąc towarzystwo *połączonych Sławian,* starał się tylko o pomnożenie iego członków; aby mu nadać więcéy wagi, zapewniał swoich zwolenników, że towarzystwo iest bardzo liczne, że punkt środkowy onego iest w *Petersburgu*, że ma rozgałęzienia we wszystkich kraiach zamieszkałych przez Sławian, i że go założył znakomity Xiąże Multański, który się na teraz w Rossyi nie znayduie. Wszystko to było fał

(1) *Słowa* Nikity Murawiewa.

szem; iakoż przyznał to przed *Bestużewem-Ruminem* i odkrył w iakim celu te bayki wymyślił. Toż samo wyznanie powtórzył przed Kommissyią. W czasie, gdy *Borysow* i inni członkowie towarzystwa *połączonych Sławian* z *Sergiuszem Murawiewem* i *Bestużewem* się poznali, było ich 36 (1) po większéy części młodych officerów z artylleryi, niektórzy należeli także do pułków trzeciego korpusu. Korpus ten obozował wówczas niedaleko miasteczka *Leszczyna*, gdzie codziennie widywali się nietylko z *Murawiewem* i *Bestużewem*, ale nadto z wielu innemi członkami towarzystwa południowego, z Pułkownikami *Szwéykowskim*, *Tyzenhauzenem*, *Artamonem Murawiewem*, *Wronickim* i Majorem *Spirydowem*. *Bestużewowi* polecono, aby zwrócił do swego celu *Sławian połączonych;* łatwo ich przekonał o wieczném niepodobieństwie, które się sprzeciwiało dopełnieniu ich zamysłów; przydał, że obowiązkiem Rossyianina iest myśleć wprzód o reformie Rossyi, niżeli się zaymować innemi narodami z tegoż samego pnia pochodzącemi, a mówiąc potém *w imieniu swego licznego i potężnego towarzystwa; które rozgałęzienia swoie rozciągnęło po całém Państwie, w imieniu rządu naywyższego, którego nawet przed oczyma większéy części członków nieprzebyta osłania taiemnica*, wezwał ich, aby przyłączyli się do iego prac i zupełnie się iego władzy poddali. Wszyscy obecni członkowie zezwolili na to. (2)

Towarzystwo Sławian połączyło się z towarzystwem południowém, to iest z Wydziałem Wasilkowskim, a nowi członkowie wykonali przysięgę, całując obraz, który *Bestużew* zdiął z szyi. — *Bestużew* zapowiedziawszy im, że należy pracować nad obaleniem istnieiącego rzeczy porządku, przez użycie siły zbroynéy, podzielił ich na sekcyie. Naczelnicy tych sekcyy, którémi byli, do artylleryi *Gorbaczewski*, a do piechoty *Spirydow*, otrzymali nazwisko *pośredniczych* i przez nich to Sławianie porozumiewali się z *Bestużewem* i towarzystwem południowém. *Bestużew* okazał im potém proiekt do nowych praw republikanckich (1), i zapewnił ich, iż Xiążę *Trubeckoy* podróżuiąc, poddał go pod sąd naylepszych publicystów zagranicznych i że wszyscy pochwalili ten kodex polityczny (2). Nakoniec wezwał ich, aby uymowali żołnierzy; uprzedził, aby się mieli na pogotowiu do uskutecznienia buntu na iego rozkazy, naypóźniéy w Sierpniu 1826 w czasie przeglądu woyska, któryby się odbył pod *Białą Cerkwią*, a może ieszcze prędzéy. Na wszystkich schadzkach u niego i u *Murawiewa*, gdzie oprócz wyżéy wymienionych członków towarzystwa południowego, znaydowało się wielu członków towarzystwa *Sławian* (3), nie przestawali obadwa stosownie do powyższego uwiadomienia, zapewniać ich o ważności i pożyteczności rewolucyi, zapalać ich gorliwości i rozniecać ich wyobraźni. Napomykali z razu, a późniéy wymieniali w wyrazach iasnych i niewątpliwych, konieczną potrzebę nastawania na życie ALEXANDRA i wytępienia *całey Jego dynastyi.* — Lęcz rzekł ieden z członków towarzystwa Sławian (*Gorbaczewski*) *postępek taki przeciwny iest Bogu i Religii! — Bynaymniéy*, zawołał *Sergiusz Murawiew*, i zaczął czytać wyiątki z Biblii, którémi usiłował dowieść, za pomocą fałszywych wykładów, iż Rząd Monarchiczny nie iest Bogu przyiemny. „*Trzeba*, powtórzył *Bestużew*, mówiąc o członkach Rodziny Cesarskiéy, *trzeba rzucić na wiatr ich prochy*. Nie po-

(1) *Nazwiska tych osób wymienione są na liście przełożoney W. C. Mci.*

(2) Borysow 2, Gorbaczewski, Pestow, Tiuczew, Bełczasnow, Gromicki, Andrzeiewicz *młodszy*, Vedeniapin *starszy*, Mozgalewski, Szypila, Szymkow, Kireiew, Mozgan, Iwanow *i* Lissowski *przyłączyli się także do towarzystwa południowego, lecz bez wykonania przysięgi.*

(1) *Prawo organiczne Państwa, skrócenie Kodexu Ruskiego* Pestela.

(2) *Mieli oni w rzeczy samey myśl oddać swóy proiekt konstytucyi pod rozwagę kilku literatów Francuzkich i Angielskich, których zasady, iak się im zdawało, zgodne były z ich własnym sposobem myślenia, Zeznaie to* Bestużew-Rumin.

(3) Tiuczew, Borysów 2, Gorbaczewski, Pestów, Bełczasnow, Gromicki, Andrzeiewicz 2. Berstel, Mozgalewski.

„trzebuiemy obawiać się tego, co się we Francyi działo „Tam rozpoczynał rewolucyią, lud, nie zaś woysko. „Nadto nie przygotowano we Francyi dobréy konstytu„cyi; następowały one iedna po drugiéy; we wszystkich „były wielkie niestosowności, a między naczelnikami „Rządu, między Konsulami, znalazł się człowiek odwa„żny, obdarzony wielkim jeniuszem. Temu wszystkie„mu zapobiegliśmy.“ (1)

W epoce tych schadzek i negocyacyi, członkowie wydziału Wasilkowskiego, o mało co nie podnieśli bezpośrednio chorągwi buntu. Otrzymali oni byli wiadomość, że iednemu z nich (*Szwéykowskiemu*) odebrano dowództwo iego pułku. *Szwéykowski* zostawał w rozpaczy; iego współwinowaycy rozpaczali również tak z powodu przywiązania do niego, iak dla tego, że im znikła sposobność zapewnienia sobie wspólniczéy pomocy pułku, którym dowodził. W pierwszym wściekłości zapędzie, postanowili (2) zbuntować trzeci korpus, (osmą i dziewiątą dywizyią piechoty, trzecią dywizyią huzarów, i artylleryią tych dywizyy) wyruszyć ku *Kiiowowi* wezwawszy poprzednio *Pestela* o radę i pomoc. Chcieli także posłać morderców do *Taganrogu*, a Pułkownik *Artamon Murawiew* ofiarował swoie usługi. *Potrzebny nam iesteś w twoim pułku*, odpowiedzieli spiskowi *Bestużew* oświadczył, że do spełnienia téy zbrodni znalazłby 15 osób (3) między *Sławianami*, i innemi nienależącemi do towarzystwa, ale których zasady i charakter zupełne zaufanie wzbudzaią, Ułożył ich listę; pomimo tego, z członków na niéy umieszczonych niewszyscy podięli się tego okropnego poselstwa (4.) Były między niemi inni, którym *Bestużew* nie odkrył przedmiotu, polegaiąc zapewne na ich przysiędze ogólnéy i na ślepém posłuszeństwie

Tymczasem spiskowi wkrótce ten swóy plan porzucili. Wróciwszy do siebie *Szwéykowski*, błagał ich *ze łzami w oczach*, aby się na to nie poświęcali, i całe przedsięwzięcie wstrzymali. Zezwolili widząc zupełne niepodobieństwo pomyślnego skutku; lecz przyrzekli sobie, iż *w roku* 1826 *nieochybnie przystąpią do dzieła*. Przez zabicie Cesarza ALEXANDRA chcieli natenczas dać znak do powszechnéy explozyi, przymusić Senat do ogłoszenia ułożonéy przez nich konstytucyi, i założyć trzy główne obozy, ieden blisko *Kijowa* pod dowództwem *Pestela*, drugi niedaleko *Moskwy* pod rozkazami *Bestużewa-Rumina*, a trzeci w okolicach *Petersburga*; *Sergiusz-Murawiew Apostoł* miał się tam udać *dla obięcia dowództwa gwardyi*. Wykonanie wszystkich tych planów zdawało im się łatwém. Lecz ieden z nich (Pułkownik *Tyzenhauzen*), który niekiedy wielki zapał okazywał, i nawet proponował utworzyć kassę na przedsięwzięcie towarzystwa, zapewniaiąc, iż dla dania składki, przedałby nawet suknie swoiéy żony, powiedział im: *co? zacząć za rok! ledwo będziecie mogli za lat dziesięć!* (1) *Artamon Murawiew* usiłował ieszcze nieiaki czas oddalić wszelką myśl o zwłoce, i mówił, że uda się do *Taganrogu* i tam spełni zabóystwo. Lecz *Sergiusz Murawiew Apostoł* i *Bestużew* zapewniaią, iż oświadczeniu iego mało wiary dawali, i że go poczytywali za *chełpiącego się* z zbrodni, i więcéy gadaiącego, niż czyniącego. Przed Kommissyią potwierdził sam prawdę wszystkich mów swoich, i rzeczywistość wszystkich zamysłów, które wspólnicy iego mu przypisuią.

Spiskowi rozłączyli się przy zwinięciu obozu pod *Leszczyną*; zawsze atoli zaięci swoim planem na rok 1826 polecili go ieszcze *połączonym Sławianom* przez *Bestużewa*. Ten powtórzył im, iż popis woyska pod

(1) *Zeznanie* Betczasnowa.

(2) *To iest* Sergiusz *i* Artamon Murawiew, *niemniéy* Bestużew-Rumin, Wronicki *nie był obecny na pierwszych schadzkach. Zmartwiony* Szwéykowski, *zachowywał milczenie.* Tyzenhauzen *mówił bardzo mało.*

(3) *Zeznanie Kapitana drugiego stopnia* Korniłowicza *i samego* Bestużewa.

(4) Spiridow, Gorbaczewski, Borysow 2, Betczasnow, Pestow, *przyznaią lub przekonani zostali, że się podięli poselstwa. Złożyli wówczas nową przysięgę, również całuiąc obraz.*

(1) Tyzenhauzen *twierdzi, iż został wciągniony iedynie przyiaźnią swoią z* Sergiuszem Murawiewem, *chociaż wzdrygał się proiektów iego, i że chciał nawet wszystko wyiawić władzom, ale mu w tem choroba przeszkodziła.*

Białą Cerkwią poda dogodną porę do zdziałania rewolucyi; wystawił im znowu siły towarzystwa, *które odtąd nie potrzebuie iuż powiększać liczby swoich członków;* twierdził, iż żadna krew nie będzie przelaną, chociaż od nich żądał krwi nayświętszéy; i radził im, a nawet zalecał, aby sobie ziednali wspólników z pomiędzy artyllerzystów, podofficerów i żołnierzy. Niektórzy z nich probowali uskutecznić ten rozkaz; lecz nayczęściéy na próżno. Gdy po zwodniczych obietnicach, mówili, *iż nadszedł czas uwolnienia się od niesprawiedliwości dowódców ich, po większéy części Niemców*, odpowiadali żołnierze: *to czyste bayki*, albo też: *możecie się na nas spuścić, byleby nie było buntu, lub innego iakiego złego.* Niektórzy nawet zapytali się wyraźnie: *Ale czy to wszystko nie sprzeciwia się naszéy przysiędze, i czy CESARZ wie o tém?* Nie wahono się nadużywać ich prostoty i łatwowierności, odpowiadaiąc im, *iż wszystko było stosownem do przysięgi, i że CESARZ będzie o tém uwiadomiony.*

Dyrektoryat Tulczyński wiedział (iak wyżéy przytoczono) o zamiarach i czynnościach *Wydziału* Wasilkowskiego, i sam *Sergiusz Murawiew* zasiadał już między Dyrektorami. *Pestel* twierdzi w odpowiedziach swoich, iż był dalekim od pochwalania tych planów, wiedząc, iż uskutecznienie ich iest niepodobném, i przewidywał, iż nawet w roku 1826 nic stanowczego nie będzie można przedsięwziąć. Lecz według innych zeznań (1), powiedział kilkokrotnie: *Murawiew iest niecierpliwy i burzliwy, ieśli iednak szczęśliwie zacznie, ia nie zostanę w tyle.* Też same słowa powtórzył po śmierci Cesarza ALEXANDRA; głęboki bowiem i powszechny żal narodu z powodu tego wypadku, nie zmienił ani uczuć, ani istotnych zamiarów spiskowych. Jeden z członków klassy *Boiarów* (*Teodor Watkowski*) napisał w tym czasie do *Pestela* ważny list z *Kurska*, w którym wyraża: *Oto zdarzenie z którego towarzystwo mogłoby korzystać, gdyby w sam czas było gotowém; lecz sposobność minęła, i teraz trzeba patrzeć, co nowy rząd czynić będzie. Jeśli chwyci się mylnych środków, powiększy liczbę nie-* [illegible] *W przeciwnym ra-*

zie, pomyślności publiczney towarzyszyć zapewne będzie większa wolność, a wtedy łatwiéy potrafiemy podwoić usiłowania nasze i rząd obalić. Kilku (1) oskarżonych i świadków oświadczyło, iż wtedy już główni spiskowi postanowili, aby dnia 1 Stycznia roku bieżącego, w czasie, kiedy pułk Wiatski, którego *Pestel* był Pułkownikiem; miał się znaydować w *Tulczynie* dla odbywania tam służby gwardyi, uwięziono naczelnego dowódcę drugiey armii, oraz szefa głównego iego sztabu, i aby wzniecono powszechne powstanie, gdy doniesienia Kapitana *Mayboroda* potwierdziły istnienie taynego towarzystwa, odkryły wszystkie iego plany, i były przyczyną uwięzienia *Pestela.*

Tymczasem Towarzystwo Petersburgskie okazywało także niespokoyną czynność, która coraz bardziéy wzrastała odtąd, iak *Ryleiew*, zastąpił Xięcia *Sergiusza Trubeckoy* w *Dyrektoryacie. Ryleiew* równie, iak *Alexander Bestużew*, którego wprowadził do towarzystwa, i który od miesiąca Kwietnia 1825 należał do *sekcyi wyższey*, połączeni ściśle związkami przyiaźni i zupełną zgodnością zdań, skłonności i zatrudnień, okazywali naywiększą gorliwość w rozpościeraniu swoich zasad, i pomnażaniu liczby swoich wspólników, chociaż *Bestużew* twierdzi, iż od czasu, iak pierwszy raz znaydował się na posiedzeniu *sekcyi wierzących*, uznał nicość iéy środków. Oświadcza, iż od owego czasu aż do 27 Listopada, uważaiąc prace towarzystwa za czystą rozrywkę, myślał o sposobach porzucenia go, bez cofnienia atoli swoiego słowa, i poróżnienia się z kollegami swémi. Dla dopięcia zamierzonego sobie celu, zamyślał w ciągu zimy udać się do *Moskwy*, tam się ożenić, i bawić potém kilka lat za granicą. On i *Ryleiew*, tak sami przez siebie, iakoteż przez innych, ziednali towarzystwu wielu nowych członków (2), a nawet kilku z tych, którzych potém byli głównémi sprawcami rozruchów d. 14 Grudnia, iako to; *Mikołaia*,

---

(1) Dawidow, *Xiążę* Sergiusz Wołkoński, *Kapitan* Mayborod.

(2) Ryleiew *powziął myśl przyymowania także do towarzystwa kupców, co Dyrektoryiat północny przyiął: mówił o tém Baronowi* Steinheilowi, *który mu przekładał, iż to iest rzeczą niepodo-* [illegible]

Michała i Piotra Bestużewów, *Sutowa*, *Panowa*, *Kożewnikowa*, Xiążęcia *Odoiewskiego*, Xięcia *Szepina Rostowskiego*, *Wilhelma Küchelbekera*, *Torzona i Arbuzowa*, officera batalionu morskiego gwardyi. Przez tego ostatniego (1) działał *Ryleiew* na umysły kilku młodych officerów wspomnionego batalionu, którzy nie byli członkami towarzystwa ani północnego, ani południowego, i którzy nie składali osobnego towarzystwa, lecz którzy lubili się zgromadzać dla ostrego krytykowania toku rządu, wychwalania konstytucyi Ziednoczonych Stanów Amerykańskich, i oddawania się czczym marzeniom utworzenia Rzeczypospolitéy w Rossyi. Na schadzkach tych, nie bardzo licznych, przewodniczyli *Arbuzow* i *Zawilikin*. Ostatni był także młodym officerem morskim, i niedawno wrócił z długiéy podróży. Wmówił w swoich towarzyszów, iż należy *do taiemnego i powszechnego zakonu Restauracyi*, który pomiędzy swémi członkami liczy nayznakomitszych ludzi ze wszystkich kraiów, i którego celem iest odmiana wszystkich rządów Europeyskich i Amerykańskich; dodał, iż ustawy tego związku (napisane podług zdania *Ryleiewa*, który ie czytał, w duchu dwuznacznym, przez połowę Monarchicznym, a przez połowę republikanckim) przełożył Cesarzowi ALEXANDROWI, i wyiednał upoważnienie Jego do utworzenia podobnego związku w Rossyi. Wszakże (według zeznania Chorążego okrętowego *Belaiewa* starszego) mniemał, iż CESARZ i Nayiaśnieysza rodzina iego będą główną przeszkodą uskutecznienia proiektowanych odmian; dla tego z początku skłaniał się do wywiezienia Ich z kraiu; póżniéy zaś on, a szczególniéy *Arbuzow* oświadczył, iż lepiéy będzie wytępić całą rodzinę Cesarską. Z początku myśl ta przestraszyła innych; powoli iednak przyzwyczaili się do zaymowania się nią z krwią zimną. Tym sposobem przysposobiano ich, aby zostali narzędziami taynego towarzystwa, które ledwo znali, a o którym przynaymniéy *Arbuzow* mówił im bardzo niedokładnie. (2)

mniéy z początku, były tylko skutkiem usidlenia zrządzonego przez naylepsze chęci; iż od wczesnéy swoiéy młodości czytaiąc pismo święte, zdawało mu się, iż miewał cudowne obiawienia, które wzywały go do rozpostarcia panowania prawdy, i że w tym czasie powziął myśl o zakonie Restauracyi. „Nie miałem z początku „(*sam się tak wyraża*) innego celu, prócz tryumfu „prawd wiary; lecz zwiedziwszy Angliią i Kaliforniią, przyłączyłem widoki polityczne do pierwotnego zamiaru. Chciałem zdziałać kontr-rewolucyią w Hiszpanii bez rozniecenia woyny, chciałem również pod pozorem założenia nowych Rzeczypospolitych w innych częściach świata, wywabić z Europy tych ludzi niespokoynego umysłu, „którzy tylko zmian i zamieszek pragną.— Statuta *Zakonu Restauracyi* ułożone na wzór zakonu Maltańskiego, przedstawiłem Cesarzowi ALEXANDROWI; Cesarz pochwalił moię gorliwość, „lecz nie chciał przyiąć moiego proiektu, co mnie „żywo dotknęło. Nieco późniéy wszedłszy na nieszczęście w stosunki z tym *zdradzieckim zbrodniarzem Ryleiewem*, dowiedziałem się od niego o istnieniu towarzystwa taynego nie sprzyiaiącego rządowi; lecz CESARZ był naówczas w „*Warszawie*, a ia pobudzony niedorzeczną miłością własną, nie chciałem użyć do odkrycia mu „wszystkiego, żadnego pośrednika. Starałem się „tymczasem zbierać więcéy szczegółów o tém towarzystwie za pośrednictwem innych, w tym celu pozwalałem sobie wyrazów, które się nie zgadzały ani z moiémi uczuciami, ani z moiémi zamysłami, i które teraz przyprawiły mnie o zgubę. Mówiłem o *Zakonie Restauracyi*, iak gdyby o istnieiącym; pokazywałem onego statuta, „nie te, które ś. p. CESARZOWI przedstawiłem, „ale zupełnie inne na ten cel umyślnie przezemnie „ułożone. Z tém wszystkiém chcąc innych złudzić, sam pierwszy stałem się ofiarą własnych „oszukiwań. Moie zdania zmieniały się nieznacznie, moie serce plamiło się, a plan na niém „nie spostrzegłem. W końcu starałem się przekonać i przekonałem się w rzeczy samé y, że widoki *Ryleiewa* mogły bydź czyste, i że rola donosiciela zawsze iest obydna.„ — *W skutku przytoczonych wyznań* Zawilikina, *oświadczyli* Arbuzow, Beleiew *i* Dywow, *że im czytał był z uniesieniem wiersze* (*iak mówił*) *przez niego napisane, w których pełno było nayokropnieyszych obelg na ś. p.* Cesarza *ALEXANDRA*. Zawilikin *przyznaie, że im czytał te wiersze; lecz zapewnia, że nie iest ich autorem, i że mu niewiadomo, kto ie napisał. Dodaie, iż w za-* [illegible]

(1) *Aby działać na umysł samego* Arbuzowa, *przed przyięciem iego do towarzystwa*, Ryleiew *użył pośrednictwa* Mikołaia Bestużewa.

(2) [illegible] z nich (Dywow) *usiłował okazać się chci-* [illegible]